Nr. 3 Kraków, piątek 4 stycznia 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 2200000. Mk, z odnoszeniem lub przesyłka pocztową 2,500.000 Mkp. Zagranicą miesięczne 5.000.000 Mkp.

Cena numeru 100.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 32.000 Mk. Nadesłane 72.000 Mkp. Po kronice 95.000 Mk. Na pierwsze stronie i między giełdami 128.000 Mk. Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ramsay Macdonald

Kraków, 4 stycznia.

W najbliższych dniach skończą się rządy konserwatywne w Anglji. Ster po Baldwinie ujmie przywódca Labour Party — Ramsay Macdonald. Już sama możliwość tego faktu wywołała potężne wrażenie w całym świecie. Wymieniana jest ona w rzędzie rozstrzygających momentów przy zawieraniu sojuszu francusko-czeskiego. Nie idzie tu o jakiś przewrót, który rządy robotnicze w Anglji mogłyby wywołać w zakresie polityki zagranicznej największego imperjum, lecz o ducha tej polityki.

Cele polityki Wielkiej Brytanji miały zawsze tę cechę, że były bardzo jasno zarysowane. Pola dla swobodnych indywidualnych improwizacyj różnych polityków, których fala wypadków politycznych wynosiła na górę, pozostawiały one bardzo nie wiele. Tak samo mają się rzeczy i teraz. — Wszystkie życiowe interesy Anglji wymagają jak najrychlejszej a trwałej pacyfikacji świata w ogólności a Europy w szczególności. Handel jest podstawą gospodarczą Anglji. Handel wymaga spokoju. Kto mąci tedy ten spokój swojem działaniem i roszczeniami, działa na szkodę Anglji. Taki jest najprostszy schemat przesłanek i wniosków, składających się na system obecnej polityki angielskiej. Od zawarcia pokoju jest ona w zasadzie akceptowana przez wszystkie stronnictwa. Różnice zachodzą tylko w sposobach wykonywania tej polityki.

Otóż nie ulega wątpliwości, że Ramsay Macdonald będzie dążył do tych celów drogami najkrótszemi i z największą konsekwencją. Bardzo instruktywne pod tym względem są własne wynurzenia Macdonalda, które zamieści w „Daily Heraldzie“ przed dwoma miesiącami po powrocie z podróży po Europie.

„Położenie — jak mi się ono przedstawia — pisze Ramsay Macdonald — po zwiedzeniu dzisiejszej Europy, jest następujące. Nasza polityka była dyletancką, słabą i niejasną. Z tego powodu przestaliśmy prawie znaczyć cokolwiek w polityce europejskiej poza nadzieją oczywiście, którą do nas różne narody ciągle jeszcze przywiązują. Nie możemy się łudzić co do naszej obecnej pozycji. Do jakiejkolwiek należelibyśmy szkoły, nie możemy nie widzieć tych niepowodzeń ciężkich, które stanowią ostateczne rezultaty naszej powojennej polityki. Gdybyśmy byli militarystami, to musielibyśmy stwierdzić, że nie mamy sił dostatecznych, aby inicjatywę uchwycić w swoje ręce. Niedorzeczny wybryk w Singapore jest warjacki z punktu widzenia strategji światowej, w dodatku źle obmyślany. Gdybyśmy zaś wierzyli w rozumną dyplomację i moralną poprawność jako siłę polityczną, to wypadnie nam stwierdzić, że byliśmy bez treści a jako siła moralna od r. 1918 zbyt zepsuci, aby budzić gdziekolwiek respekt i zdobyć autorytet. Jeżeli wreszcie staniemy na stanowisku sakiewki, to i z tego stanowiska polityka nasza była pełna błędów i niekonsekwencyi, doprowadziła nas też do tego, że musimy wysłuchiwać wyrazów współczucia ze strony najlepszych przyjaciół, które są przykrzejsze, niż ciężkie zarzuty ze strony zaciekłych wrogów“.

„Najcięższym błędem, jaki popełnili nasi odpowiedzialni przedstawiciele, było to, że pozwolili Europie z powrotem popaść w myśl i język militarystyczny, nie próbując nawet poprowadzić jej inną drogą. Pod względem militarnym jesteśmy słabi. A serce i duch naszego ludu nie kłamią w tym względzie. Inne narody odczuwają instynktownie, że to jest prawdą i uważają nas za naród przeważnie polityczny i liberalny. Ponieważ zaś na kontynencie angielska Partja Pracy uważana jest za główną przedstawicielkę liberalizmu, przeto jej stanowisko polityczne w ostatnich czasach było jedynym ale też i szczególniej mocnym czynnikiem tych nadziei międzynarodowych, od których stanowisko Anglji w Europie jeszcze wogóle zależy“.

„Moralne stanowisko naszej partji podczas wojny, podjęta przez nią obrona sprawiedliwego pokoju, trwanie na stanowisku, że odbudowa jest obowiązkiem wspólnym zarówno zwyciężonych jak zwycięzców, nasze silne stanowisko wobec bolszewizmu dały naszemu krajowi takie korzyści, jakie każdy obowiązki swe należycie pojmujący rząd mógłby z największym pożytkiem wyzyskać“.

„Ostatnie wypadki wewnętrzno-polityczne wzmocniły stanowisko Anglji. Ale w podróży mojej przekonałem się, że i nadal stanowisko to polega na tem, że tęskniące do liberalizmu narody, w Anglji ciągle jeszcze widzą przeciwwagę dla polityki tych mocarstw, które chwilowo mają hegemonję w Europie. Wszędzie spotykałem się z przekonaniem, że zwycięzcy omylili się w swoich celach i pobłądzili w wyborze środków, że muszą wrócić do zasady ogólnej odbudowy i rzeczywistej sprawiedliwości, że wreszcie jedyną przewodniczką na tej powrotnej drodze do ideałów przedwersalskich musi być Anglja“.

„Wysnuwam stąd ten ogólny wniosek, że jakkolwiek w różnych państwach w duchu ich rządów nie zaszły jeszcze żadne wyraźne zmiany, jakkolwiek próżni i ambitni mężowie stanu dzięki hałasowi krzykaczy mają złudzenie odnoszonych tryumfów, to jednak ogół wszędzie odwraca się od reprezentowanych przez nich ideałów, ponieważ Europa zaczyna odczuwać znużenie z powodu nowego Napoleonizmu. Oczywiście rzeczy potoczyły się już po tych fałszywych drogach zbyt daleko, aby jednego pięknego dnia można je było skierować po prostu na właściwe. Ale nie mniej głównym postulatem współczesnej Europy jest to, aby elementy liberalne wszystkich narodów połączyły się ze sobą i były rozumnie i celowo prowadzone ku rzeczywistej pacyfikacji i odbudowie“.

W roku 1915 klub golfowy w rodzinnem mieście Macdonalda wykluczył go ze swego grona jako — „germanofila“. Przed kilku tygodniami ten sam klub wysłał do wykluczonego deputację, która ofiarowała mu kosztownie oprawny dyplom — członka honorowego...

Wówczas winą a teraz zasługą Ramsaya Macdonalda było zawsze jedno i to samo — rozum i charakter. Rozum nie pozwalał mu zatracić własnego sądu wśród propagandy wojennej i poddać się jej hipnozie. Charakter zaś nie pozwalał pochwalać i tolerować tego, co potępiał rozum. Można powiedzieć, że przez cały ten czas Macdonald i jemu podobni, nieliczni zresztą w każdym narodzie, stali w miejscu, gdy cały ogół dokoła nich płynął raz w tę raz w tamtą stronę. Dzisiaj ogół ten przypływa do nich, jak przed laty odpływał. Niema obawy, aby Macdonald, który nie ugiął się pod przykrym ciężarem niepopularności miał załamać się teraz pod nie mniej ciężkiem brzemieniem wielkiej popularności.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa pozostanie on jako członek honorowy klubu golfowego takim samym, jakim był kiedy go z tego klubu jednogłośną uchwałą wykluczano. Mianowicie człowiekiem głęboko mądrym, idealistą w motywach i celach i realistą w wyborze środków i dróg. — Ramsay Macdonald objąwszy dziedzictwo Pittów, Beaconsfieldów i Gladstone'ów z pewnością nie zmieni wytycznych linij polityki angielskiej, ale tchnie w nią nowego ducha, którego brak dotychczasowy cywilizowana Europa boleśnie odczuwa.

TELEGRAMY

OBOLEŃSKIJ W BELWEDERZE.

Warszawa, 4 stycznia. Wczoraj w Belwederze minister pełnomocny Oboleńskij złożył listy uwierzytelniające.

KONWENCJA POLSKO-ŁOTEWSKA.

Ryga, 4 stycznia. We czwartek dnia 3 stycznia poseł polski Ładoś i naczelnik wydziału konsularnego MSZ dr Poznański, oraz Wesman, były poseł łotewski w Moskwie, podpisali konwencję konsularną między Polską a Łotwą.

SKAZANIE REDAKTORA.

Warszawa, 4 stycznia. Sąd okręgowy skazał redaktora „Rzeczypospolitej" Strzetelskiego na 4 miesiące więzienia za zniesławienie w dziennikach redaktora głosów prasy Wojciecha Stpiczyńskiego.

DECYZJA HR. ZAMOYSKIEGO.

Warszawa, 4 stycznia. „Rzeczpospolita" donosi, **że decyzja p. Zamoyskiego** w sprawie ewentualnego objęcia przez niego teki ministerstwa spraw zagranicznych należy oczekiwać przed niedzielą.

WPŁYWY PODATKOWE.

Warszawa, 4 stycznia. Dnia 21 grudnia wpłynęło do P. K. K. P. **za podatek majątkowy** 12 miljonów fr. złotych, oraz 557 weksli na 16 miljonów franków szwajcarskich oraz pół miljona z górą dolarów, inne kwoty były drobniejsze.

AWANSE OFICERSKIE.

Warszawa, 4 stycznia. W związku z dorocznemi awansami wojskowymi zwołaną została specjalna komisja, mająca ustalić **awans oficerów,** których przełożeni uznają, że stopnie uzyskane przez nich przy weryfikacji są niskie, nieodpowiadające uzdolnieniom i kwalifikacjom danych oficerów. Na przewodniczącego tej komisji powołany został generał Olszewski.

ZWINIĘCIE MINISTERSTWA POCZT.

Warszawa, 4 stycznia. W ministerstwie przemysłu i handlu czynione są przygotowania do przyjęcia Ministerstwa poczt i telegrafów. Utworzoną ma zostać generalna Dyrekcja poczt i telegrafów. Generalnym dyrektorem będzie osobistość w randze wiceministra.

URUCHOMIENIE POCIĄGÓW.

Warszawa, 4 stycznia. Wczoraj wieczorem zostały wyprawione pociągi z **Warszawy.**

WYWIAD NOWOROCZNY CZICZERINA.

Moskwa, 4 stycznia. Z okazji Nowego Roku udzielił **Cziczerin** wywiadu dziennikarzom moskiewskim, w którym wskazał przedewszystkiem na widoczne umocnienie się międzynarodowej pozycji **Rosji sowieckiej.** Świadczy o tem wzrastające zainteresowanie polityczne i gospodarcze Anglji Rosją sowiecką, ostatnie oświadczenia Mussoliniego w sprawie prawnego uznania, oraz widoczny wzrost również i w Ameryce przychylnych Rosji tendencyj. Tej ogólnej zmianie polityki zewnętrznej w stosunku do Rosji przeciwstawia się stale **nieprzyjazna taktyka Francji,** która poważnie zagraża pokojowi we wschodniej Europie. Zasadniczym też warunkiem zawarcia jakiegokolwiek układu z Francją jest zaniechanie dotychczasowej polityki.

POLSKA A MAŁA ENTENTA.

Wiedeń, 4 stycznia. „6 Uhr Blatt" komentując pogłoski belgradzkie o ewentualnym przystąpieniu Polski do Małej Ententy pisze: „Polska nie zamierza formalnie przystąpić do Małej Ententy, lecz jedynie utrzymać i rozbudować dotychczasowe dobre stosunki z pojedynczemi państwami Małej Ententy. Przyczyną tego stanowiska Polski jest fakt, iż **wstąpienie jej do Małej Ententy nakładałoby na Polskę różne zobowiązania.**

Polityczna sfera interesów dotyczy w większej części **spraw wschodnio-europejskich,** podczas gdy sfera działań polityki Małej Ententy jest przeważnie środkowa i południowa Europa.

Praga, 4 stycznia. W tutejszych kołach politycznych komentowaną jest bardzo żywo wiadomość pochodząca z dyplomatycznych sfer angielskich, które bacznie śledzą i interesują się ogromnie stanowiskiem Polski wobec umowy francusko-czeskiej. W kołach angielskich dyplomatycznych, sądzą, **że Polska zostanie przyjętą do Małej Ententy,** co oznaczałoby jednak rozpadnięcie się tej ostatniej, gdyż tak Polska jak i Czecho-Słowacja prowadzić będą w łonie Małej Ententy walkę o pierwszeństwo i jest rzeczą możliwą i prawdopodobną, że pod przewodnictwem Polski utworzy się sojusz państw kresowych, złożony z Polski, Rumunji, Łotwy, Finlandji i Estonji zaś Czechy i Jugosławja a może Grecja i Węgry założą nowy sojusz. Wszystko zdaje się wskazywać zdaniem tych kół angielskich, że Polska i Rumunja ze względów finansowych zbliżają się do Anglji.

FRANCJA UZBRAJA MAŁĄ ENTENTĘ.

Medjolan, 4 stycznia. Krok Anglji u rządów **Polski,** Rumunji i Jugosławji skierowany **przeciw kredytom uzbrojeniowym został przez całą prasę włoską pochwalony.** Dzienniki włoskie wskazują przy tej okazji na niebezpieczeństwo autonomicznej polityki francuskiej i zaznaczają, że **Francja przyczynia się do konfliktów wojennych w Europie** uzbrajając Małą Ententę.

FILOROSYJSKIE ZAPĘDY CZECH.

Praga, 4 stycznia. „Ceskie Slowo", organ Benesza, pisząc między innemi o zadaniach czeskiego ministerstwa spraw zagranicznych w bieżącym roku oświadcza, że głównem zadaniem będzie dalsza **akcja popierająca emigrantów rosyjskich i ukraińskich, wspieranie kolonistów czeskich w Rosji** i pogłębienie stosunków gospodarczych z Rosją.

NIEBEZPIECZEŃSTWO DALSZEJ INFLACJI W NIEMCZECH.

Berlin, 4 stycznia. Na wczorajszej giełdzie omawianą była sprawa niebezpieczeństwa nowej inflacji, wypływająca stąd, że poszczególne kraje niemieckie, miasta i bank Rzeszy narażone są na wydatki w złocie. „Bersör Zeitung" zwraca uwagę na to ministra skarbu i żąda, aby minister z całą stanowczością nie dopuścił do nowej inflacji. W związku poniekąd z tą wiadomością rozeszła się alarmująca pogłoska, że bank Rzeszy znaczną część swego złota a mianowicie 80.000.000 marek złotych eksportował do Ameryki. Potwierdzenia tej pogłoski ze źródła oficjalnego brak. Czynniki kompetentne nie zaprzeczyły dotąd powyższym wiadomościom.

OŚWIADCZENIE STRESSEMANNA.

Rzym, 4 stycznia. Stresseman oświadczył w Lugano przedstawicielowi „Messagero" między innymi, iż popierał on zawsze rozsiewanie idei Mussoliniego w prasie i wśród narodu niemieckiego. Praca bowiem włoskiego szefa rządu jest zdolna do osiągnięcia wielkiego bardzo sukcesu.

NAFTOWY TRUST STINNESA.

Paryż, 4 stycznia. „Intrasigeant" donosi z Zurychu, że **Stinnes założył nowy trust naftowy.** — Trust ten obejmuje następujące towarzystwa: towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego, Rebarksa fabryki Monan i akcyjne towarzystwo dla handlu zamorskiego Hugo Stinnes. Inne niemieckie trusty naftowe przyłączyły się do tego trustu.

LOKAUT W PRZEMYŚLE BERLIŃSKIM.

Berlin, 4 stycznia. Wczoraj popołudniu rozpoczęły się rokowania celem złagodzenia konfliktu co do płac jaki wybuchł wśród tutejszych robotników przemysłu metalowego. **Rokowania te spełzły na niczem.** Lokaut przedsiębiorców obejmuje prawie wszystkie większe zakłady przemysłu metalowego. Liczą się z tem, że walka o egzystencję berlińskich pracowników metalowych prowadzoną będzie z ogromną zaciekłością z obu stron.

WYDALANIE ŻYDÓW Z BAWARJI.

Norymberga, 4 stycznia. Władze bawarskie rozpoczęły na nowo **masowe wydalanie żydów z granic Bawarji.** Wydalanie dotyczyło również i tych żydów, którzy posiadają obywatelstwo niemieckie. W Norymberdze otrzymało szereg rodzin żydowskich, poddanych polskich, zamieszkałych od **20 lat w Bawarji,** nakaz natychmiastowego, terminowo określonego opuszczenia **kraju,** równocześnie zagrożono im konfiskatę ich majątku. **Żydzi** ci odnieśli się do polskiego ministerstwa spraw **zagranicznych.** Kierownik ministerstwa, p. Bertoni polecił telegraficznie posłowi polskiemu w Monachium interwenjować w tej sprawie u rządu bawarskiego.

FIODOR MICHAJŁOWICZ DOSTOJEWSKI

GRACZ

Powieść.

(Z zapisków młodego człowieka).

Ciąg dalszy.

ROZDZIAŁ II.

Przyznam się, że było mi nieprzyjemnie. Bo jakkolwiek postanowiłem grać, to jednak nie zamierzałem czynić tego na cudzy rachunek. Doznawałem stąd uczucia pewnego zmięszania. Do sal gry wszedłem w silnem rozdrażnieniu. Od pierwszego wejrzenia wszystko mi się tam nie podobało. Znieść nie mogę tego lokajstwa w fejletonach gazet całego świata, przedewszystkiem zaś naszych rosyjskich, gdzie niemal każdej wiosny opowiada się o dwóch rzeczach: po pierwsze o niebywałej wspaniałości, z jaką mają być rzekomo urządzone sale gry w ruletowych miastach nad Renem, powtóre o tych stosach złota, które mają niby leżeć na stołach. Autorowie tych fejletonów nie są chyba za to płaceni. Żadnej wspaniałości w tych podłych salach niema. A złoto także nie tylko nie leży stosami na stołach, lecz wogóle pojawia się na nich rzadko i w bardzo niewielkich ilościach. Naturalnie, że w ciągu sezonu zjawi się nagle jakiś dziwak, Anglik, Azjata lub, jak tego lata, bogaty Turek, który przegra lub wygra bardzo wiele pieniędzy. Ale wielka reszta gra tylko małymi guldenami i przeciętnie na stołach leży stosunkowo bardzo mało pieniędzy. Wszedłszy do sali gry (po raz pierwszy w życiu), nie zdecydowałem się zaraz zaczynać. Tłum tłoczył się. Ale nawet gdybym był sam, to i wtedy byłbym raczej wyszedł, niż zaczął grać. Przyznaję, że biło mi serce, a zimnej krwi ani śladu. Wiedocznie wiedziałem już i dawno postanowiłem, że z Ruletenburga tak po prostu nie wyjadę, lecz, że tu właśnie dokona się w moim losie zmiana jakaś radykalna i ostateczna. I jakkolwiek wyda się śmiesznem, że tak wiele spodziewam się po ruletce, to jeszcze śmieszniejszą jest banalna opinja, że głupio jest i niedorzecznie oczekiwać czegokolwiek od gry. Dlaczegóż bo to gra ma być koniecznie gorszą niż każdy inny sposób zdobywania pieniędzy n. p. handel? To prawda, że wygrywa na stu jeden. Ale cóż mnie to może obchodzić?

W każdym razie postanowiłem z początku przypatrzeć się i nic na serjo tego wieczora nie zaczynać. Jeżeliby jednak mimo to miało się tego wieczora coś zdarzyć, to zdarzyłoby się niespodzianie i jakgdyby zlekka. Tak postanowiłem. Poza tem potrzeba było przecie zaznajomić się ze samą grą. Bo mimo tysiąca opisów ruletki, które pochłaniałem zawsze z taką chciwością, zupełnie stanowczo nic w tej grze nie pojmowałem, dopóki sam się jej nie przyjrzałem.

Po pierwsze wszystko wydało mi się tak brudnem — moralnie brzydkiem i brudnem. I wcale nie mówię tu o tych chciwych i niespokojnych twarzach, które dziesiątkami nawet setkami skupiają się do koła stołów do grania. Stanowczo bowiem nie widzę nic brudnego w pragnieniu wygranej i jak największej. Zawsze szczególniej głupiem wydawało mi się zdanie pewnego otyłego i majętnego moralisty, który na uwagę, że gra idzie tylko o małe stawki, odpowiedział, że to tem gorzej, bo idzie o małe zyski. Jakgdyby nie było wszystko jedno, wielki zysk czy mały zysk. Jest to przecie kwestja proporcji. Co dla Rotschilda małe, to dla mnie bardzo wielkie. A co do zysku i korzyści, to ludzie także i poza ruletą nic czynią nic innego, jak tylko jedni u drugich ciągle coś wyciągają, wyszachrowują, wyzyskują. Czy zysk wogóle nie jest brzydki — to inna sprawa. Ale tutaj nie chcę tego rozstrzygać. Ponieważ sam byłem w najwyższym stopniu ogarnięty żądzą wygrania, przeto sprawa zysku, jeżeli chcecie całe to błoto zysku, było mi bliskie, jakgdyby mi pokrewne. Przecież to najprzyjemniej, jeżeli jeden przed drugim nie robi ceremonij lecz działa otwarcie i porozpinany. Bo i pocóż siebie samego oszukiwać? Najbardziej puste i nie intratne zajęcie! Szczególniej brzydkiem i to zaraz na pierwsze wejrzenie było u tej ruletowej hołoty to uszanowanie dla zajęcia, ta powaga i ten pietyzm, z którym wszyscy obstępowali stoły. Oto dlaczego rozróżnia się tutaj ściśle, jaka gra nazywa się „mauvais gern'em" a jaka przystoi przyzwoitemu człowiekowi. Są dwa rodzaje gry, jedna dżentlemeńska, druga plebejska, płynąca z chciwości zysku, gra wszelkiej hołoty. Tutaj rozróżnia się to ściśle, a jak to rozróżnienie jest w gruncie rzeczy podłe. Dżentlemen może n. p. postawić pięć czy dziesięć luidorów, rzadko więcej, zresztą może postawić nawet i tysiąc franków, jeżeli bardzo bogaty, jedynie dla samej gry, tylko dla zabawy, właściwie dlatego, aby popatrzeć na proces wygrywania czy przegrywania. W żadnym razie nie może się on interesować samą wygraną. Wygrawszy, może na przykład zaśmiać się głośno, zrobić do sąsiada jakąś uwagę, może postawić jeszcze raz, nawet podwoić stawkę, ale znowu jedynie z ciekawości, celem obserwowania szans, dla wyliczeń a nie z plebejskiej żądzy wygrania. Słowem na wszystkie te stoły do gry, na tę ruletę i „trente quarante" powinien on patrzeć tylko jak na zabawę, urządzoną dla jego przyjemności. Zysków i sztuczek, na których opiera się bank, nie powinien on nawet podejrzewać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SANACJA WĘGIERSKICH FINANSÓW.

Budapeszt, 4 stycznia. Wczoraj ogłoszono protokół finansowy, obejmujący 15 artykułów w sprawie węgierskiej pożyczki zagranicznej i sanacji finansów Węgier.

Rząd węgierski zobowiązał się w przeciągu miesiąca w związku z decyzją Rady Ligi Narodów i gen. komisarza, który zostanie zamianowany, ułożyć program odbudowy skarbu węgierskiego. — Program ustala na każde 6 miesięcy minimum wpływów podatkowych i maximum deficytu. Inflacja zostanie wstrzymaną. Węgry zobowiązują się zawrzeć traktaty handlowe zwłaszcza z sąsiadami. Parlament węgierski musi każdorazowemu rządowi udzielić pełnomocnictw celem przeprowadzenia programu sanacyjnego. Wysokość pożyczki nie śmie przekroczyć 250,000.000 koron złotych. Generalny komisarz nie będzie się sprzeciwiał żadnym wydatkom, o ile program będzie wykonywany, chyba wydatkom na wojsko, które przeciwne byłyby z traktatem z Trianon. **Węgry zgadzają się na utworzenie komisji kontrolnej z ramienia komisji reparacyjnej,** której zadaniem będzie ustalić prawa komisji odszkodowań w myśl artykułu 180 traktatu w Trianon. Komisja kontrolna obradować będzie poza granicami Węgier. Rząd węgierski udzieli zastawów w dochodach brutto ze sprzedaży tytoniu, z ceł i podatku cukrowego a wpływów netto ze sprzedaży soli i ewentualnie innych artykułów prócz kolei. Rząd i parlament łącznie z komisją Ligi Narodów i generalnym komisarzem wypracują projekt ustawy o utworzeniu autonomicznego i od rządu niezależnego centralnego banku not.

Z DNIA

Ludzie są w ostatnich tygodniach w stanie paniki. Drożyzna i tak z dnia na dzień wzrastająca znajduje w nich najlepszych swych pomocników, najwierniejszych sprzymierzeńców. Ale nietylko drożyzna.

Również wydatną pomoc — wydatne popychanie go w górę czerpie dolar (do licha! nie ma fejletonu bez dolara!) z owych alarmów, będących — mówimy otwarcie — emanacją głupoty człowieczej.

— Dolar podobno (ach to „podobno"!!) przekroczył już siedm miljonów — słyszymy w kawiarni.

— Dolar dojdzie w tym tygodniu do 10 miljonów — oznajmia ci fryzjer — chce z tego czerpać usprawiedliwienie nowej, stuprocentowej podwyżki cennika.

— Niedługo ukażą się 500 miljonowe banknoty z widokiem zamku Odrzykońskiego — komunikuje mi znajomy.

— Piekarze zgłosili nowy cennik...

I tak dalej i dalej, bez końca, a co gorsza bez nadziei końca.

Oto pesymizm — a jego skutki — dalsze zwyżki kursu i podwyżki cen.

Nie znaczy to jednak zupełnie, byśmy żądali, by ukrywano faktyczny stan rzeczy. Broń Boże. Rzeczywistość musi być nam wiadoma, ale między rzeczywistością teraźniejszości, a rzeczywistością przyszłości jest pewna, mam wrażenie różnica.

Owa bowiem czcza gadanina nikomu jeszcze nie przyniosła żadnej korzyści, chyba, że ktoś jest maklerem czarnej giełdy i tą drogą „gra" na zwyżkę.

W życiu zbiorowem nie ma większej klęski, nie istnieje większa zaraza nad pesymizm. Człowiek, który patrzy ciągle przez potrojne szkła czarnych okularów jest przekleństwem dla tych, z którymi się styka. Udziela on im potrosze swej trucizny. Ludzi częstokroć energicznych i dzielnych zniechęca do życia. Ci znów wywierają ten wpływ zgubny na swe otoczenie i oto — zaraza, mór duchowy coraz, coraz to większe zatacza kręgi.

Precz więc z pesymizmem! Bądźmy optymistami, patrzmy na życie nie jako na „zło konieczne", lecz starajmy się okrasić je sobie o tyle — o ile się da.

Optymizmy jednak są różne.

I tak jest optymizm zdrowy i niezdrowy — normalny i przesadny.

Normalny optymista wie faktyczny stan rzeczy, nie jest mu tajne niebezpieczeństwo sytuacji lub grozą przyszłości najbliższej — ale znajduje drogę, by z sytuacji trudnej wyjście znaleźć, grożącą katastrofę ominąć.

Niezdrowy optymizm — jest, niestety! — obok pesymizmu, naszą cechą narodową, polega on na niezrozumieniu prawdziwej sytuacji i zadowoleniu się znanemi słowami: „Jakoś to będzie!"

Przez pięć lat, do ostatnich czasów, kiedy nastało otrzeźwienie, słyszeliśmy zewsząd owo „Jakoś to będzie" — a o ile widzimy, nic z tego nie ma, a raczej jest, ale — zło!

Prócz tego istnieje optymizm ludzi pracy i leniwych.

Ten pierwszy podkłada nadzieję w tem, że pracą można usunąć wszelkie przeszkody, drugi zostawia rzecz swemu biegowi.

Sam optymizm bez pracy jest równie szkodliwy jak pesymizm.

Nie należy więc rozpaczać, nie wyrywać sobie włosów z głowy, iż to, a to, tyle a tyle kosztuje, nie należy więc prowokować zła — ale wziąć się do pracy z otuchą, a bez pocieszania się będzie lepiej, ale po szczęśliwem zakończeniu jej powiedzieć sobie: „Jest dobrze!" **(rd).**

KRONIKA

W DNIU WCZORAJSZYM ZMARŁ p. Henryk Szatkowski, radca miejski i długoletni dyrektor Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń. Pogrzeb odbędzie się jutro o godzinie 3 popoł. z domu przy ul. Basztowej l. 4.

DALSZY POCHÓD DROŻYZNY NA TARGU KRAKOWSKIM. Targ dzisiejszy z powodu zawiei śnieżnych był bardzo słaby. Dowóz był prawie żaden, mimo to ceny rosną w przerażający sposób.

Płacono za 1 litr mleka zbieranego 300—350 tys., niezbieranego 400—450 tys., śmietany słodkiej 500 do 600 tys., kwaśnej 700—800 tys., 1 kg. masła 5,600 do 6.500 tys., sera 900 do 1000 tys., jajo 150—180 tys. 1 kg. ziemniaków 150 tys., buraków 90—120 tys., selerów 200—250 tys., pietruszki 400—500 tys., cebuli 90 100 tys., kalafior 200—1,000 tys., kura 8—12 miljonów, gęś 20—25 miljonów, indyk 25—30 miljonów, zając 5—6 miljonów.

Ten szalony wzrost cen jest jednym z następstw waloryzacji.

ŻEBY KÓZKA NIE SKAKAŁA... Niejaki Stefan Ciunis został przytrzymanym jako podejrzany o kradzież z włamaniem do mieszkania Karola Kolomenka, zam. przy ul. Retoryka l. 4, która to kradzież popełnioną została jeszcze przed 3 miesiącami. — W dniu wczorajszym przytrzymano dwu osobników z których jeden początkowo podał się za Jana Fastyna, a następnie za Kazimierza Moskala, drugi z nich zaś za Aleksandra Sebestyńskiego, którzy usiłowali sprzedać maszynę do pisania marki „The Fox" Nr. 118914. Obaj przytrzymani tłumaczą się, iż kupili tę maszynę od nieznanego im mężczyzny w Warszawie za kwotę 25 dolarów. Zachodzi podejrzenie, iż maszynę ową ukradli na szkodę nieznanego im właściciela. — Do sklepu galanteryjnego przy Siennej Habera włamano się w nocy z 3 na 4 przez wybicie otworu w walizek podróżnych. Wartość skradzionych przedmiotów przedmioty zapakowali sprawcy do znajdujących się tam walizek podróżnych. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi kilkanaście miljardów. — Do pracowni grażownicy Henryka Sturca przy ul. Florjańskiej l. 3 włamano się w nocy z 2 na 3 bm i skradziono odpadki złota i srebra łącznej wartości około 250 miljonów.

PODZIAŁ SKLEPÓW RZEŹNICZYCH NA KLASY. Onegdaj odbyło się w miejskim urzędzie weterynaryjnym posiedzenie, okręgowych lekarzy weterynaryjnych, oraz przedstawicieli cechów rzeźników i masarzy, na którem zrewidowano podział sklepów rzeźniczych na klasy. Do klasy I-ej przydzielone zostały firmy: Fr. Balcer, Szymon Grzybek, Józef Hołyst, Jan Pachel, Jan Pluciński, dr Józef Prochowski, Stanisław Romański, Edward Saniternik, Wincenty Wajda i Wojciech Zydroń. Do klasy II-ej: Samuel Bacaner, Izaak Gross, Maurycy Künreich, Dawid Meth, Józef Sturmwind i Michał Redlich. Wszyscy inni rzeźnicy bez względu na to, czy uprawiają przemysł we własnych lokalach czy też sprzedają mięso na placach targowych i jatkach miejskich zaliczeni zostali do klasy III-ej. Wyjątek stanowi trzech handlarzy mięsa na placu Nowym, a to Eisen, Schreiber i Windisch, których zaszeregowano do klasy III-ciej.

DROŻYZNA MIĘSA KOSZERNEGO. Z inicjatywy prezydjum gminy izraelickiej odbyło się onegdaj pod przewodnictwem prezydenta dra Rafała Landaua przy udziale członków Rady i delegatów cechu rzeźników posiedzenie, na którem omawiano powody niebywałej drożyzny mięsa tudzież środki zaradcze. Stwierdzono słaby spęd bydła na targowicę i brak dostatecznych funduszów w kasie targowej, poczem poruszono myśl zorganizowania przez gminę izraelicką drobnych handlarzy mięsa i umożliwienia im przez udzielanie kredytu nabywanie mięsa w rzeźni ewent. zorganizowanie akcji sprowadzania mięsa amerykańskiego, coby znaczny wpływ na ceny mięsa wywarło.

ODROCZENIE SPISU LUDNOŚCI W SPRAWIE PODATKU. Zapowiedziany obwieszczeniami spis ludności m. Krakowa celem ustalenia list płatniczych podatku majątkowego, nie został jeszcze dotąd rozpoczęty, a to z powodu braku odpowiednich formularzy. Miejski urząd statystyczny odniósł się wczoraj ponownie do Ministerstwa Skarbu o jak najrychlejsze nadesłanie druków. Jako komisarze spisowi fungować będą przeważnie studenci Uniwersytetu Jagiell. i innych wyższych uczelni. W Krakowie jest około 75.000 osób zawodowo czynnych pełnoletnich, którzy obowiązani będą do zapłaty podatku majątkowego przynajmniej z jednego tytułu, nadto zaś około 50.000 gospodarstw.

PODWYŻSZENIE CENNIKA FRYZJERSKIEGO. Cech fryzjerów krakowskich podwyższył z dniem 1 stycznia opłaty za roboty fryzjerskie. Według tego cennika golenie kosztuje w klasie I 200.000 mp., strzyżenie 500.000 mp. W zakładach drugo- i trzeciorzędnych ceny odpowiednio niższe.

EGZAMINY NA WYŻSZY KURS NAUCZYCIELSKI W KRAKOWIE DLA EXTERNÓW (dawniej t. zw. wydziałowe) odbędą się w r. 1924 w terminie zimowym od 18 ltego, w terminie jesiennym od 20 października. Do tych egzaminów mogą być dopuszczeni nauczyciele(lki) posiadający(ce) pełne kwalifikacje do szkół powszechnych i najmniej trzyletnią praktykę nauczycielską, oraz za każdorazowem zezwoleniem kuratorjum osoby bez praktyki nauczycielskiej, które przedstawią świadectwo ukończenia szkoły średniej i dowody conajmniej dwuletnich skutecznych studjów akademickich w charakterze studenta. Podania o dopuszczenie do egzaminów, zaopatrzone w życiorys, metrykę, dowody studjów i kwalifikacyj, fotografję z poświadczeniem tożsamości wnoszą nauczyciele czynni w drodze służbowej do kuratorjum, inne osoby wraz ze świadectwem fizycznego uzdolnienia wprost do kuratorjum najpóźniej do 20 stycznia względnie 1 września, wymieniając grupę naukową, z której pragną składać egzamin.

POLSKO - JUGOSŁOWIAŃSKIE TOWARZYSTWO DLA HANDLU, PRZEMYSŁU I ROLNICTWA. Ta nowa i jedyna tego rodzaju w Polsce placówka handlowo-przemysłowa z centralą w Krakowie i filją w Belgradzie, o której mieliśmy już sposobność wspominać w naszem piśmie, zdąża szybko — choć w trudnych warunkach — ku zdobyciu pierwszego miejsca na polu handlu między Polską a Jugosławją. Odnosi się to zarówno do Polski jak i do Jugosławji, gdzie obecnie zdobyto współudział pierwszorzędnych instytucji finansowych, jak „Handlowy Bank Angielski" i „Bank francusko-serbski", oraz całego szeregu osób ze świata kupieckiego, jak również poszczycić się może uczestnictwem kilku posłów do skupszczyny. W Polsce przystąpiły do Towarzystwa „Bank Wschodni", „Bank Towarowy", „Bank dla polskiego przemysłu" i „Bank Ziemian", a ich pp. Dyrektorzy: Kazimierz Kurkiewicz, Adam Zygał, Artur Cichocki i Adam Konopka weszli w skład Rady Nadzorczej.

Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu w dniu 29 grudnia 1923 r. powzięto uchwałę o zamianie T-wa nt „Spółkę Akcyjną" a wybrany komitet organizacyjny, w skład którego obok wyżej wymienionych weszli między innymi pp. hr. J. Lasocki, Seweryn Dolański, Dr Fr. Niżyński Inż. M. Czerwiński, Józef Lewicki, Zdzisław Zembrzuski, Hipolit Skowroński, Moruclo Janković przystąpił bezzwłocznie do jej stworzenia.

Po szeregu dokonanych transakcjach i dla tem lepszego ich rozwoju postanowiono — jak nam wiadomo — przystąpić do urządzenia wystawy okazów polskiego przemysłu w Belgradzie i innych większych miastach Jugosławji, a w tym celu Two zwraca się do polskich wytwórców o nadesłanie swych wzorów i cenników, oraz bliższych danych co do warunków dostawy wprost do Belgradu do filji, której adres: Belgrad, ul. Sarajewska 77, względnie do centrali w Krakowie, ul. Studencka l. 21. Mamy nadzieję, że po tej niezbyt sprzyjającej ogólnej sytuacji przeprowadzonej pracy organizacyjnej, zacznie T-wo pełną swoją akcję, z tem jednak zastrzeżeniem, że polscy przemysłowcy i kupcy zechcą w tej pracy szeroki przyjąć współudział; tutaj należałoby pospieszyć wzorem in-

nych uprzemysłowionych narodów, których właśnie warstwy wytwórcze potrafiły stworzyć na Bałkanie liczne placówki i to w tych państwach, gdzie Polacy dzięki sprzyjającym stosunkom politycznym, przy pewnym bodaj tylko wysiłku zyskaćby mogli nieomal monopol.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj farsa Fredrowska „Gwałtu, co się dzieje". Jutro „Sen nocy letniej". W niedzielę wieczór „Złoty wiek rycerstwa". W pierwszej połowie b. miesiąca występuje teatr z dramatem K. H. Roztworowskiego „Kajusie Kaliguli". Premjera tego utworu odbyła się w okresie wojny.

„WIECZÓR WARJACYJ POD ZNAKIEM WALORYZACJI". 16 bm. urządzają artyści teatru im. Słowackiego wieczór kabaretowy połączony z dancingiem. Zabawa pierwszorzędna, wrażenia nieprzeciętne, strój wieczorowy, bufet higieniczny, ceny umiarkowane — wspomnienie niezatarte. Bliższe szczegóły podane będą niebawem.

Z TEATRU BAGATELA. Dzisiaj w piątek Ruszkowskiego „Wesele Fonsia" pod reżyserją p. Noskowskiego. Obsadę tworzą pp. Sznage-Andruszewska, Kolman, Modzelewska Marja, Noskowski, Wesołowski, Kwiatkowski, Cybulski, Berski, Szubert. „Wesele Fonsia" powtórzone będzie w sobotę i niedzielę oraz w dni następne. W sobotę po południu po cenach zniżonych „Kaprys kobiecy" z pp. Modzelewską, Kwiatkowskim i Wesołowskim w głównych rolach. W niedzielę po południu powtórzenie „Sylwestrowej Nocy" po cenach zniżonych.

OPERETKA. Stefan Turski w roli Felka wystąpi dziś w piątek i w niedzielę w wodewilu „Krowoderskie Zuchy". „Bajadera" jutro w sobotę wieczór i w niedzielę o 4 popoł. z występem Włodzimierza Wesołowskiego. Inne role grają pp. Rynas, Kozłowska, Sempoliński, Rewski, Karasiński i inni. W sobotę o 11.15 w nocy „Noc Trzech Król" z udziałem pp. Kozłowskiej, Kwiecińskiej, Czerniawskiej, Martówny, Rynas, Stróżyńskiej, Karasińskiego, Laskowskiego, Rewskiego, Sempolińskiego, Wojnara i innych.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, znakomity pianista i muzyk, objął w Instytucie muzycznym kurs mistrzowski gry na fortepianie. Wpisy na lekcje które rozpoczną się 10 bm., przyjmuje kancelarja Instytutu ul. św. Anny 2 II p. od 11—1 i 4—6.

IX PORANEK SYMFONICZNY. Związku zawod. Muz. odbędzie się w niedzielę 13 bm. Poranek ten poświęcony będzie wyłącznie Czajkowskiemu, a wykonaną będzie symfonja IV i V. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUAR

TEATR MIEJSKI (początek o godzinie 7½)
Piątek: „Gwałtu co się dzieje"
Sobota: „Sen nocy letniej"

BAGATELA (początek o godzinie 8-mej)
Piątek: „Wesele Fonsia" (premjera)
Sobota po poł.: „Kaprys kobiecy" (ceny zniżone), wieczór: o godz. 8 „Wesele Fonsia".

OPERA i OPERETKA (początek o g. 8)
Piątek: „Krowoderskie zuchy".

KINOTEATR „REDUTA" (ulica Lubicz)
„Tajemnicza Dama" nowy film awanturniczy i dwie rekordowe humoreski amerykańskie z Fattym.

KINO „WARSZAWA", (Stradom 15)
„Zemsta nietoperza"

KINO „NOWOŚCI" (ulica Starowiślna)
„Paryżanka w Haremie"

KINO „UCIECHA" (ulica Starowiślna)
Wesoły program z Fattym

ZE ŚWIATA

ZASPY ŚNIEŻNE W CAŁEJ EUROPIE. W całej Europie panują niesłychane zawieje śnieżne. Ruch kolejowy w szeregu państw środkowej Europy uległ znacznym ograniczeniom. I tak linja kolejowa pod Wiedniem koło stacji jest zupełności zawiana śniegiem.

ŚNIEGI I MROZY WE WŁOSZECH. W Rzymie spadł ponownie śnieg. W całych Włoszech panują silne mrozy. We Florencji jest mróz 5 stopni i spadł gruby śnieg. W Cadora mróz dochodzi 28 stopni, w Piave do 20 stopni, w Longarono 15 stopni, w Udine 8 stopni. W Ankonie i Pesaro odczuto trzęsienie ziemi, które trwało w Ankonie 10 sekund i wywołało silne wrażenie wśród ludności. W Semigali, w okolicy Ankony, runął 1 dom. W Pesaro trzęsienie ziemi trwało 6 sekund.

KONCERT AMERYKAŃSKI SŁYSZANY W SZWECJI. Pisma amerykańskie donoszą o niezwykłych postępach radjotelegrafu. Mianowicie — dźwięki koncertu, odbywającego się w Stanach Zjednoczonych były słyszane wyraźnie w sali muzycznej w Gothenburgu, przy pomocy odpowiednio nastrojonych aparatów radjotelegraficznych.

TEATR W KRATERZE WULKANU. Urzędnicy Narodowego Stowarzyszenia Atletów w Honolulu ogłosili plan budowy olbrzymiej sceny teatralnej w kraterze wygasłego wulkanu, położonego w środku miasta Honolulu. Koszta budowy sceny będą stosunkowo niskie, z powodu odpowiedniego do tego kształtu krateru.

ZNIESIENIE WIELOŻEŃSTWA W TURCJI. Donoszą z Angory, że komisja zgromadzenia narodowego zoproponowała zniesienie wielożeństwa. Bigamia ma być dozwolona tylko w pewnych wypadkach, ale w takim wypadku pierwsza żona uzyskuje prawo rozwodu.

ROZMAITOŚCI

NAJNOWSZE ULEPSZENIA TELEGRAFU ISKROWEGO. Marconi, wynalazca telegrafu iskrowego oświadczył, że w razie pomyślnego wyniku prób, które obecnie przeprowadza, dokonany będzie przewrót w obecnej komunikacji radjotelegraficznej przez niezwykłe ułatwienie wysyłania i przyjmowania depesz telegramem iskrowym, jak również przesyłanie głosu na olbrzymie odległości, ponad 2000 mil, co nie będzie połączone z większemi trudnościami, aniżeli manipulacja przy przesyłaniu wiadomości telefonicznej. Ulepszenia, poczynione przez Marconiego polegają na tem, że zmniejszają kilkaset razy napięcie energji elektrycznej, potrzebnej do wysyłania fali elektrycznej, niosącej znaki lub głos ludzki. — Wynalazca telegrafu iskrowego żywi nadzieję, że w niedalekiej przyszłości ludzie będą chodzącemi stacjami telegrafu iskrowego. Każda osoba, mogąca się zaopatrzyć w przenośny aparat iskrowy, wysyłający i odbierający — będzie mogła wysyłać na dalekie przestrzenie i otrzymywać odpowiedzi na wysłane wiadomości — bez obawy, by wysyłane przez nią fale elektryczne zostały przejęte przez kogo innego, aniżeli ten, do kogo były wysłane.

„CAPITAL LEVY" — „KAPITAN LEWY". Po angielsku podatek od kapitału nazywa się „Capital Levy". W ostatnich wyborach angielskich Partja Pracy wysunęła na czoło swego programu żądanie progresywnego podatku jednorazowego od majątku, by tą drogą spłacić długi wojenne Anglji. Partje burżuazyjne namiętnie zwalczały to żądanie, posługując się często niewybredną demagogją. Oto, by zaszkodzić Partji Pracy i zohydzić hasło „Capital Levy", puszczano na zgromadzeniach i w prasie wersję, że pod skrzydłami Partji Pracy niejaki „kapitan Levy", groźny szef bandy rozbójniczej, zamierza teroryzować kraj i ograbiać ludność z własności prywatnej. Jeden z kandydatów Partji Pracy, gdy ktoś na wiecu wyrzucał mu zbrodnie „kapitana Levy", nie mógł zrozumieć o co idzie i dopiero później wyjaśniono mu, kto i w jakim celu puścił w świat „kapitana".

NOWY SPOSÓB LECZENIA DYFTERJI. W szpitalu dla chorób zakaźnych w Nowym Jorku zaczęto stosować przy leczeniu dyfterji nowo wynalezioną pompę elektryczną, usuwającą z płuc chorych zarazki dyfteryczne. Ten nowy sposób leczenia dyfterji dał w kilku wypadkach nieoczekiwane wprost rezultaty. W jednym wypadku wyleczono w ten sposób 5-letnią dziewczynkę, która była już umierająca.

ILOŚĆ GWIAZD. Astronom angielski, A. W. Roberts obliczył, że gołem okiem można dostrzec 5.600 gwiazd na południowej stronie nieba. Na całem niebie można ujrzeć gołem okiem około 10.000 gwiazd. Zwyczajne szkła powiększające odkrywa już na niebie 100.000 świateł niebieskich a obliczają, że przez teleskop można dostrzec ich około 200 miljonów. Zdjęcie nieba przez najnowszy teleskop fotograficzny może nam ukazać około 500 miljonów gwiazd.

Sytuacja w przemyśle węglowym

Konwencja kopalń górnośląskich podwyższyła ceny węgla z dniem 1 stycznia 1924 r. o 72 prc. Jedna tona węgla grubszych sortymentów tj. węgla grubego, kostki lub orzecha I. będzie zatem kosztowała mkp. 52.530.000 loko wagon kopalnia.

Cena 1 tony koksu górnośląskiego loko koksownia będzie wynosiła około mkp. 78.000.000. Przy obecnej podwyżce ceny węgla przekroczyły już znacznie parytet światowy i tak 1 tona węgla czeskiego z zagłębia ostrawsko-karwińskiego kosztuje obecnie Kc 200, czyli około 40,000.000. Jedna tona koksu ostrawsko-karwińskiego kosztuje około Kc. 31.— tj. około mkp. 62,000.000. Węgiel czeski jest zatem obecnie tańszy o mkp. 12,500.000, koks czeski o około mkp. 15.000.000 — na jednej tonie.

Cena węgla z zagłębia krakowskiego i dąbrowskiego dotychczas ustaloną nie została, gdyż pertraktacje z robotnikami nie są jeszcze ukończone; podwyżka ma jednak wynosić 70—100%; cena węgla dąbrowskiego względnie z zagłębia krakowskiego będzie zatem od 1 bm. wynosiła około Mkp. 40,000.000.— za 1 tonę.

Kopalnie górnośląskie sprzedają węgiel przeznaczony na eksport zagranicę po cenie szwajcarskich Frs. 31.— za 1 tonę. — Cena węgla w kraju wynosi od 1 stycznia br. Mp. 52,530.000.— czyli szwajcarskich franków około 43.—. Różnica zatem między ceną eksportową a ceną w kraju wynosi na niekorzyść kraju szwajcarskich franków 11.— na 1 tonie.

Jeśli uwzględnimy cenę węgla w kraju i nadto zwaloryzowany od 1 stycznia br. przewóz kolejowy widzimy, że sytuacja dla przemysłu krajowego jest bardzo niekorzystna, albowiem przemysł nasz będzie płacił za węgiel drożej, aniżeli zagranica. Podwyżka cen węgla pociągnie zatem za sobą dalszą zwyżkę wszelkich artykułów przemysłowych, a nadto przemysł z powodu drogiej produkcji straci możność eksportu.

Zdaje się, że Związki kopalń tak górnośląskich, jak i krajowych w obawie przed dalszym spadkiem marki polskiej i w zastosowaniu nowego pojęcia waloryzacji przeholowały obecną podwyżką znacznie istotny stan.

Zaznaczyć jeszcze należy, że w Niemczech zostal zaprowadzony dziewięcio godzinny dzień pracy na kopalniach i ceny węgla zniżone zostały o 3 marki złote na 1 tonie.

Ostatnie wiadomości gospodarcze

WZROST CEN SREBRA. Od kilku miesięcy ujawnia się na całym świecie stały wzrost cen srebra. Na londyńskiej giełdzie metalowej w ubiegłych paru tygodniach ceny srebra ustawicznie wzrastały. Od czasu przewrotu ceny srebra kierują się według notowań londyńskich.

PRODUKCJA W ZAGŁĘBIU RUHRY. Produkcja węgla w kopalniach Zagłębia Ruhry wynosiła w czasie od 16 do 15 grudnia 1923 970.000 ton, co oznacza 50% produkcji przed okupacją francusko-belgijską. Produkcja koksu w wymienionym okresie wynosiła 125.000 ton, co czyni 30% normalnej produkcji. Znaczna liczba koksowni jest wciąż jeszcze nieczynna.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Komentarz do upadku marki polskiej w latach 1919—1923

W napadach publicystyki polskiej na każdoczesnych ministrów finansów względnie całe rządy przejawia się pewien charakterystyczny rys, który w objektywnej ocenie stosunków poważnie na szali zaważy, i bezwzględnie w przyszłości przez historyka tego okresu gospodarczego ujemnie będzie ocenionym. Tym rysem jest brak konstruktywnego materjału w krytyce stosunków ekonomicznych, niezwykle niski jej poziom, zamknięcie koła publicystów do kilku stale i mechanicznie i codziennie pocących się dyletantów - redaktorów dla działu ekonomicznego, dla których rejestracja codziennych wypadków z meteorologiczną prognozą na dzień następny, wyczerpuje 90% zagadnień gospodarczych, pozostawiając pozostałych 10% na krzyk z racji rozmaitych rozporządzeń lub innych katastrofalnych wydarzeń. Wzięcie w obronę jakiegokolwiek ministra finansów, i to w dzienniku niesubwencjonowanym przez rząd, wydaje się nienaturalnem, kombinacją wprost niezrozumiałą, a jednak trzeba przyznać, że jałowość publicystyki uniemożliwia każdoczesnemu ministrowi wyciąganie jakichkolwiek wniosków „a contrario", jeśliby była mowa o krytyce. Brak wszelkiej dyskusji publicznej na najaktualniejsze tematy pozwala wnioskować, że krytyczne i niestety w sprawach gospodarczych kompetentne sfery, u których bardzo często ciekawe koncepcje i słuszną krytykę stosunków zauważyć można, uważają publiczne wystąpienie albo za krok ryzykowny, albo za zbyteczną naiwność lub też co najczęściej zachodzi, za niepopłatne oddanie pewnych dobrych usług publiczności. Bo niezmiernie ważnym objawem niezdrowych naszych stosunków, jest ten moment, że każdy fałszywy krok czy sfer rządzących czy też publicystyki, jest równocześnie jedną z szans krytycznej i dobrze orjentującej się spekulacji.

Przechodząc do tematu upadku marki polskiej, wkraczamy właśnie w jedną z takich dziedzin, gdzie w publicystyce od żalów i krzyków aż głowa boli, a szukając rzeczowych, spokojnych a szczególnie treściwych publikacyj, znajduje się próżnię. Tymczasem materjały statystyczne dają dużo i cennych ilustracyj, których analiza może rozświetlić pole działania w przyszłości. Spadek marki od 30 kwietnia 1919 (pierwsze notowanie dolara na giełdzie warszawskiej) z 15.40 za dolara do 31 grudnia 1923 na 6,500.000.— nie był toczeniem się kuli po równi pochyłej, lecz był rezultatem pewnych działań mechanicznych w społeczeństwie, których bez spojrzenia z dalszej perspektywy, zrozumieć nie można.

Graficzną linję spadku marki polskiej można uważać za kwintesencję wszystkich wypadków życia gospodarczego za ubiegłe pięciolecie. Jest to niezwykle rozległy temat i niepodobna więcej jak jakiś drobny ułamek tkwiącej w nim treści uchwycić. Podobnie liczne mogą być zestawienia cyfr statystycznych, dające w różnych zestawieniach różne obrazy, z których poniżej umieszczamy jedno, a mianowicie kwartalne kursa dolara za cały czas jego notowania, oraz wartość w dolarach odnośnego obiegu banknotów markowych zaokrąglona w milionach. Za podstawę bierzemy 30 każdego miesiąca.

		Kurs dol.	obieg miljonów dol.
1919	marzec	15 40	87.—
„	czerwiec	17.—	101.—
„	wrzesień	35.—	84.—
„	grudzień	108 50	48.—
1920	marzec	156.—	69.—
„	czerwiec	142 —	152.—
„	wrzesień	270.—	123.—
„	grudzień	580.—	82.—
1921	marzec	820.—	91.—
„	czerwiec	2 075.—	51.—
„	wrzesień	5 970.—	29.—
„	grudzień	2 900 —	79.—
1922	marzec	3 850.—	64.—
„	czerwiec	4 700.—	64.—
„	wrzesień	8 880.—	53.—
„	grudzień	17 800.—	44.—
1923	marzec	42 500.—	44 —
„	czerwiec	103 000 —	34 —
„	wrzesień	350 000.—	32.—
„	paździer.	1,750 000.—	14.—
„	grudzień	3 800.000 —	16 —

Cóż uderza na pierwszy rzut oka? Wartość dolarowa obiegu marek za cały czas na zasadniczem podłożu tendencji spadkowej robi wrażenie zestawienia liczb dawnej austrjackiej loterji liczbowej. Łączna suma siły kupna pieniądza w kraju przechodziła od czerwca 1919 w ciągu roku zmiany ze 101 przez 48 do 152 milionów dolarów. Dyferencje tych wartości w ciągu tego czasu najlepiej można sobie uprzytomnić, porównując tych 104 milionów dol. różnicy z łączną wartością złota dzisiejszego obiegu t. j. około 12 milionów (przy dzisiejszym stanie dolara). Jeśli się zważy, że normalnie środek obiegowy w pewnym stałym stosunku rozdzielony jest pomiędzy pojedyncze warstwy ludności, ewolucja wartości marki wytłumaczy nam wiele katastrof finansowych. Pomijam pauperyzację wszystkich warstw bezpośrednio od marki zależnych, a stawiam pytanie, czy te gwałtowne skoki wartości, które się przecież na całokształcie życia bezwarunkowo odbijają, z okresu nie wykazującego jeszcze stałej tendencji zniżkowej nie uzasadniały najdalej idącej spekulacji? Dyferencje te były jak widocznie spowodowane stosunkiem spadku marki do ilości druku banknotów. Najbardziej zaś interesującymi momentami tych wyścigów były interwencje w podtrzymaniu marki, które się we wszystkich wysokich cyfrach milionów dolarów wyrażają, zaś zwycięstwo spekulacji wykazują najniższe. I przez pierwsze trzy lata trudno zdecydować, kto zwycięży. Szczęście było bardzo zmienne. — A w tym okresie czasu niezmiernie charakterystycznym jest ten moment, że najwyższa wartość obiegowa marki polskiej w dolarach przypada na czas najbardziej katastrofalny najazdu bolszewickiego, z czego poza ewentualnemi interwencjami, których daty nie są mi znane, albo o patrjotyźmie ludności lub też o niemożliwości spekulacji sądzić by należało. Lata 1922 i 1923 wykazują już zupełnie zniżkową tendencję z katastrofalnym finale ostatniego kwartału 1923. Tutaj intryguje wprost dyssonans między czynnym bilansem handlowym o coraz lepszej tendencji a odwrotnym objawem w wartości obiegu marki. Gdzie się ta różnica podziewa odpowie ten minister finansów, który doprowadzi wartość obiegową marki polskiej znowu do 150 milionów dolarów, których nam do normalnego życia potrzeba. **W każdym razie różnica tych dwóch liczb jest tak wielka, jak odległem jest bogactwo narodowe od bogactwa organizacyjnego państwa.**

Wśród wielu charakterystycznych wniosków z tego zestawienia uderza jeszcze jedno. Państwo polskie jest w poważnym stopniu agrarne. Jest też poważnym producentem węgla. Oba te działy produkcji powinny w właściwym sobie sezonie t. j. w jesieni w zdrowych stosunkach podnieść wartość obiegową marki, absorbując ją. Tymczasem właśnie okres jesienny odznacza się pewnem systematycznem obniżeniem dolarowej wartości obiegu marki polskiej. Z tego należałoby wnosić, że tak sfery agrarne jak i ciężki przemysł w swoich sezonach nie tylko w tym ale i w poprzednich latach uciekały od marki. Natomiast okres wiosenny, stagnacji dla jednych a inwestycji dla drugich podnosił tę wartość obiegową.

Tych kilka drobnych uwag nie może mieć pretensji do wyczerpania dumań nad spadkiem marki naszej. Pięcioletni ten okres zawiera jednak tyle charakterystycznych momentów, że jeśli chcemy zastanowić się nad jakimś nowym sposobem wychowania naszej marki lub też, co byłoby najwłaściwszem, oddania jej do domu poprawczego, to starajmy się modernistycznie jej błędy traktować. A jeśli, co broń Boże, może rodzice są winni i to, co nas tak u niej przeraża, jest dziedzicznem obciążeniem, pytajmy się zdolnych lekarzy czy my, a nie ona jest uleczalna i czy, gdyby biedna umarła, pod jakimi warunkami możemy nową, zdrowiutką mareczkę, lub tęgiego złotego urodzić. A najważniejsza konkluzja jest ta, że my bez tego czy innego dziecka żyć nie możemy dłużej nad nasze pokolenie. Jest ono warunkiem naszej przyszłości ważniejszym nad wszystkie inne. Przygotujmy się przeto możliwie rozsądnie i ze spokojem na ciężką kurację, o której może nawet dzisiaj mówić nie wolno i pamiętajmy, że medycyna o ile z łatwością leczy początkowe stadja, to bardzo ciężko lub nigdy końcowe chorób chronicznych.

B. Z.

Reglamentacja handlu w Nadrenji

Z ostatniego sprawozdania konsulatu polskiego w Kolonji podajemy następujące informacje:

Od czasu zaprzestania oporu biernego ze strony Niemiec 17 października odpadły wszelkie zarządzenia, powstrzymujące eksport z Nadrenji, albo import do Nadrenji, czy to z Niemiec nieokupowanych, czy to z zagranicy tranzytem przez Niemcy.

Ponieważ łącznie z zaprzestaniem biernego oporu został zniesiony zakaz rządu niemieckiego składania opłat celnych w urzędach władz okupacyjnych, wszelkie formalności złączone z wywozem lub przywozem, może przeprowadzić kupiec niemiecki bez jakiejkolwiek potrzeby substytucji ze strony kupca zagranicznego (polskiego), czy też pomocy lub interwencji Konsulatu w Kolonji.

Wobec tego, że połączenia kolejowe pomiędzy regie kolejową a kolejnictwem niemieckiem jeszcze nie zostały przywrócone, transport towarów odbywa się na razie tylko z niesłychanemi trudnościami i opóźnieniami, gdyż te nieliczne punkty w okupacji angielskiej, gdzie połączenia przerwane nie zostały, służą obecnie prawie tylko do transportów aprowizacyjnych. Nawet gdyby porozumienie co do kolejnictwa pomiędzy władzami okupacyjnemi a niemieckiemi miało niebawem nastąpić, to i tak jeszcze kilka miesięcy potrwa, zanim po doprowadzeniu stacji kolejowych i ich urządzeń do porządku i przeprowadzeniu tysięcy naładowanych wagonów, oczekujących możności wysyłki, nastąpi normalny ruch pociągów towarowych. Wobec takich stosunków należałoby zwrócić uwagę naszego kupiectwa, że w razie czynienia zamówień w Nadrenji, może być narażona na bardzo długą zwłokę, nawet przy najlepszych chęciach eksporterów nadreńskich. To samo dotyczy importu drzewa polskiego, wobec czego kupcy tutejsi sprowadzają drzewo koleją do Frankfurtu nad Menem, albo Ascheffenburga, a stamtąd spławiają go dalej Renem. Naturalnie, że to wpływa bardzo ujemnie na eksport drzewa polskiego, podwyższając znacznie koszta transportu.

Reglementacja handlu nie została przez władze okupacyjne jednolicie opracowana, lecz opiera się na dużej liczbie poszczególnych rozporządzeń, które dopiero w ostatnim czasie zostały staraniem tutejszych niemieckich izb handlowych zestawione. Taryfa celna dla terytorjów okupowanych przewiduje dla eksportu opłaty procentowe ad valorem, a dla importu stawki stałe, obliczone od 100 kg, albo od metra kubicznego. Stawki te niewiele się różnią od stawek niemieckiej taryfy celnej. Egzemplarze taryfy celnej dla terytorjów okupowanych są do nabycia po cenie 10 fr. fr.

Dla importu z Niemiec nieokupowanych potrzebne jest zezwolenie przywozowe (Zulaufsbewilligung), którego udzielają biura, zwane „comites de derogations", znajdujące się we wszystkich większych miastach. O ile towary nie są wolne od cła (środki żywności) muszą opłacać cło w wysokości jednej czwartej stawek oznaczonych w taryfie celnej dla terytorjów okupowanych. Opłata (w walutach o stałej wartości) następuje w chwili wydania zezwolenia przywozowego. Wartość musi być podana w markach złotych. Dla towarów wolnych od cła jest zezwolenie przywozowe również wymagane. Zezwolenia przywozowe i wywozowe ważne są trzy miesiące i mogą być raz jeden o dwa miesiące prolongowane.

Dla eksportu z Nadrenji miarodajne są podobne jak powyższe przepisy przy wdawaniu zezwolenia wywozowego (Ablaufsbewilligung). Zarówno dla przywozu jak i wywozu zagranicę, jak i w stosun-

ku do nieokupowanych Niemiec, wnioski o zezwolenie przywozowe, względnie wywozowe czynić mogą jedynie firmy zarejestrowane na terytorjum nieokupowane interesuje bezpośrednio Polskę. Dla

Tranzyt do Nadrenji i z Nadrenji przez Niemcy niokupowane interesuje bezpośrdnio Polskę. Dla przywozu tranzytem przez Niemcy do Nadrenji wymagane jest:

1) Zezwolenie przywozowe biura interaljanckiego w Ems,

2) poświadczenie pochodzenia (certificat doorigine),

3) pokwitowanie złożenia opłaty celnej władzom niemieckim na granicy niemieckiej.

Towary opatrzone wyżej wymienionymi dokumentami **nie opłacają** żadnego więcej cła przy dopuszczeniu na terytorjum okupowane pod warunkiem, że transport ich od granicy niemieckiej do granicy terytorjów okupowanych odbył się bezpośrednio.

Dla wywozu z terytorjów okupowanych zagranicę tranzytem przez Niemcy potrzebne jest zezwolenie wywozowe, wydawane przez biuro interaljanckie w Ems, przyczem wymagane jest złożenie opłaty wywozowej (ad valorem) tak, jak przy wywozie do Niemiec nieokupowanych. Przy uiszczeniu opłaty wywozowej przyjmuje się tylko waluty o stałej wartości, natomiast marki papierowe są wykluczone.

Ze strony władz niemieckich wymagane jest przy tranzycie zezwolenie przywozowe, względnie tylko w tych wypadkach, w których wogóle w Niemczech dla importu lub eksportu tego rodzaju zezwolenie jest wymagane.

Tranzytowy przez Niemcy przywóz czasowy do Nadrenji dozwolony jest na podstawie świadectwa pochodzenia, zawierającego dokładny opis i definicję towaru. Artykuły te są wolne od cła i opłacają tylko 1 prc. taksy statystycznej. Świadectwo pochodzenia stanowi też podstawę ich dalszego wywozu. Dopuszczane są tylko:

1) puste opakowania celem wypełnienia ich w Nadrenji,

2) narzędzie przywiezione przez zagranicznych robotników. Zezwolenia udziela delegat celny dystryktu, do którego udają się robotnicy,

3) artykuły, mające uledz wykończeniu (np. naczynia z fabryki paruszowskiej na naszym Górnym Śląsku przysyłane do fabryki Rhenania w Kolonji celem emaljowania). Zezwolenia udziela „Comite Directeur de Licences" w Koblencji.

Wywóz z Nadrenji zagranicę bezpośrednio (tj. przez Francję Belgję lub Holandję) lub też przywóz tą samą drogą zależny jest również od zezwoleń, wydanych przez biuro interaljanckie w Ems, analogicznie jak przy tranzycie przez Niemcy, z tą różnicą jednak, że władze okupacyjne same pobierają cło przywozowe, które przy tranzycie pobierają władze niemieckie.

Tranzyt z zagranicy (np. z Francji) **przez terytorjum okupowane i Niemcy nieokupowane zagranicę** (np. do Polski), jakoteż odwrotnie wolny jest od wszelkich opłat, o ile transport zaopatrzony jest w świadectwo pochodzenia i poświadczenie urzędu granicznego.

Wszystkie przepisy powyższe, dotyczące Nadrenji, czyli starej okupacji, dotyczą także Zagłębia Ruhry, czyli nowej okupacji, z tą tylko różnicą, że dla Ruhry udziela zezwoleń nie biuro interalianckie w Ems, ale biuro Micus (Mission interallies de controle des usines et desmines) w Essen.

W ruchu pocztowym dopuszczane są do Nadrenji oprócz środków żywności, tylko artykuły wolne od cła. Listy wartościowe dopuszczane nie są. Wysyłka pakietów z Nadrenji jest dotychczas wogóle niedopuszczona. Ruch pocztowy (tak, jak poprzednio wspomniano) i kolejowy odbywa się pomiędzy Nadrenją a Niemcami nieokupowanemi tylko na dwu linjach kolejowych Elberfeld-Vohvinkel-Kolonja i Runderoth-Kolonja.

Konsul generalny (—) **Rozwadowski.**

W SPRAWIE ZEZNAŃ DO PODATKU MAJĄTKOWEGO. Dyrekcja Związku Przemysł. Zach. Małop. zawiadamia P. T. Przemysłowców, że w sprawie składania zeznań do podatku majątkowego, udzielać będzie w biurze Związku Dunajewskiego 9, dokładne informacje w godzinach urzędowych.

OBJAŚNIENIA ROZPORZĄDZEŃ WYKONAWCZYCH DO PODATKU MAJĄTKOWEGO. Jutro rozpoczynamy druk objaśnień praktycznych do rozporządzenia wykonawczego o podatku majątkowym, pracy Dr. Salpetera, sekretarza Związku Przemysł. Zach. Małopolski. Członkowie Związku otrzymają zbroszurowane odbitki objaśnień jako dalszy ciąg broszury p. t. „Główne Zasady podatku majątkowego", opublikowanej swego czasu przez Związek. Abonenci nasi zamawiać mogą egzemplarze odbitek w Redakcji „Kurjera Wieczornego".

Objaśnienia ułożone są we formie praktycznej na wzorach bilansów przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych i dostarczą cennej informacji do zeznań będących zasadniczą podstawą późniejszego oszacowania majątku przez komisje szacunkowe.

JESZCZE O WALORYZACJI CEŁ. Z waloryzacją ceł odpada ogłaszanie mnożników, a mnożnik celny zastępuje codziennie ogłaszany kurs franka złotego. Frank złoty będzie stosowany jako mnożnik do stawek celnych, przerachowanych na franki, w odniesieniu do tych towarów, które podlegają dotychczas mnożnikowi **normalnemu.**

Stawki celne, przerachowane na franki w odniesieniu do towarów, wymienionych w nowem rozporządzeniu o **ulgach celnych,** będą mnożone przez mnożniki ulgowe, wynoszące na mocy nowego rozporz. 2 prc., 10, 20 i 40 prc. codziennego urzędowego kursu franka złotego. Nadto utrzymaną zostaje lista towarów, od których cło należy uiszczać w **monetach złotych**, następować ma wedle obecnego stanu rzeczy wedle wartości (parytetu) monet złotych **różnych** krajów **w stosunku do franków złotych.**

Zwroty natomiast należności celnych, oraz reszty wypłacać mają urzędy celne jedynie w walucie **polskiej** wedle wartości franka złotego w dniu wypłaty, względnie wystawienia asygnat.

CŁO W ZŁOCIE OD SAMOCHODÓW OSOBOWYCH. Przedstawicielstwa zagranicznych fabryk samochodów wystąpiły u urzędu z wnioskiem o zniesienie obowiązku opłacania cła w złocie od samochodów, wskazując na znaczne utrudnienia, wywołane tym przepisem, przy sprowadzaniu samochodów do Polski.

W odpowiedzi zwróciło Ministerstwo przemysłu i handlu uwagę na okoliczność, iż obowiązkowi opłacania cła w złocie podlegają tylko samochody **osobowe**, podczas gdy samochody **ciężarowe** płacą cło w markach polskich. Obowiązkowi temu podlegają nadto tylko samochody osobowe, w kompletnym stanie, oraz karoserje, natomiast podwozia opłacają cło w markach polskich. Istnieje możność sprowadzania za cłem zniżonem w markach polskich podwozi do samochodów osobowych i dobudowywania w kraju w licznych już powstałych warsztatach karoseryj. Zdaniem ministerstwa, nie należy tedy cła w złocie uważać za przeszkodę w rozwoju komunikacji samochodowej w kraju. Przepis ten złączony jest natomiast z interesem skarbu, a także z interesem przemysłu karoseryjnego.

FUZJA BANKÓW WIEDEŃSKICH. Nasz korespondent wiedeński donosi: W kołach finansowych słychać, że toczą się pertraktacje w sprawie fuzji międzynarodowego Banku handlowego z austro-polskim bankiem.

PRZYCZYNY SKREŚLENIA DEWIZY WARSZAWA WE WIEDNIU. Nasz korespondent wiedeński donosi: Skreślenie dewizy warszawskiej w wiedeńskim obrocie clearingowym spowodowane zostało tem, że zapytywanie na dobro rachunków w Polsce następowało z kilkutygodniowem (?) opóźnieniem, wskutek czego austrjacki bank narodowy zmuszony był płacić znaczne odsetki zwłoki.

HANDEL POLSKI Z FRANCJA. W porównaniu z latami ubiegłemi Polska posiadała w stosunku do Francji stosownie do danych francuskiej statystyki następujący bilans handlowy.

W r. 1920 wywóz z Francji do Polski	149,662.000 fr.
wywóz z Polski do Francji	23,924.000 fr.
Saldo ujemne dla Polski	125,738.000 fr.
W r. 1923 wywóz z Francji do Polski	97.751.000 fr.
wywóz z Polski do Francji	43,872.000 fr.
Saldo ujemne dla Polski	53,879.000 fr.
W r. 1923 wywóz z Polski do Francji	110,220.000 fr.
wywóz z Francji do Polski	68,178.000 fr.
Saldo aktywne dla Polski .	42,042.000 fr.

Jak wynika z powyższych danych statystyki celnej Polska, dzięki konwencji handlowej francusko-polskiej nietylko zlikwidowała zupełnie w ciągu niespełna 2 lat znaczne saldo pasywne w stosunku do Francji, lecz ponadto osiągnęła znaczne saldo aktywne.

Z porównania obrębu handlowego pomiędzy Polską a Francją z obrotem pomiędzy Francją a innemi państwami, wynika, iż pod względem wywozu Polska dopędzi szybko Czechosłowację, która wywiozła w ciągu 10 miesięcy br. do Francji za 164,999.000 fr. wobec polskiego wywozu w sumie 110.220.000 fr.

Zjawisko to tłumaczy się faktem, iż Czechosłowacja, pomimo dogodniejszego traktatu wywozi również do Francji przeważnie surowce, półfabrykaty i artykuły spożywcze, częstokroć pochodzenia polskiego. Natomiast pod względem przywozu z Francji Czechosłowacja importowała zaledwie za 39,060 tys. fr. w ciągu 10 miesięcy br. wobec 68,17[illegible].000 fr. importu francuskiego do Polski.

PLANY REDUKCJI PODATKOWYCH W AMERYCE. Na podstawie wyników amerykańskiej gospodarki podatkowej, która w latach 1922 i 1923 wykazała nadwyżkę roczna 300 miljonów dolarów, wystąpił minister skarbu Stanów Zjednoczonych z wnioskiem na zredukowanie podatków dochodowych i różnych dodatków fiskalnych. W dziedzinie podatku zarobkowego zmniejszyć ma redukcja wpływy o jakie 97 miljonów dolarów. Dodatki do podatków obniżyłyby się analogicznie, zaczynając stosowanie ich od 10.000 dolarów, zamiast, jak dotąd od 6000 dolarów dochodu, co znów zredukowałoby odnośny dochód skarbu amerykańskiego o jakie 102 miljony dolarów. Dalej projektuje się zniesienie podatku od telegrafów, telefonów i podnajmowanych przewodów ubytek dla skarbu 30 miljonów dolarów rocznie) oraz podatku od biletów teatralnych (970 miljonów dolarów rocznie).

Z drugiej strony omawiany projekt kładzie nacisk na to, aby potrącenia w stracie kapitału były ograniczone do 12 prc. straty. Podniosłoby to znowu dochód skarbu państwa o jakie 68 miljonów dolarów, pozostawiając w saldzie obniżenie podatków w przybliżeniu o 323 mil. dolarów, nie licząc podatków drobnych mieszanych, które mają mniejsze już znaczenie dla ogólnej sumy dochodów państwowych, chociaż są uciążliwe dla podatników. Takie podatki trudno się ściąga i śmiało możnaby je znieść.

W czasie, gdy sanacja skarbu polskiego ma między innemi pójść drogą olbrzymiego podniesienia całego szeregu podatków, dziwnie brzmi dla nas wieść o podjęciu przez amerykańskie ministerstwo finansów, sprawy masowej redukcji podatków.

Frank waloryzacyjny na 4-go stycznia wynosi 1,230.000 Mkp.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 4 stycznia 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek dziś	3/1.
P. T. H. I—V em.	1400—1250	1025 1600
„Impex"	150—110-130	65—160
„Pharma" (B. Jawornicki)	1750—1600	2700—3100
Bracia Rolniccy I em.	600—450	300—900
„Polski Glob"		240—300
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	400—425	430—650
Zieleniewski I—IV em.	41000 45000	45000—45000
Warsz. Parowozy I—III em.	2460 2150	2900—3200
H. Cegielski, Poznań I—IX	4400 4600	5750 6300
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lenniesz"		
„Trzebinia" I—VI em.	3600—3000	3400 3800
„Pocisk"		3300—3600
Automotor		
Portland-Cem. [illegible]kowa		
Borka	53000—50000	59000 62300
Siersza	26000—24500	27000—3.000
Tepege I—IV em.	9000—9700	9500 9200
Polska Nafta	1400 1200	1650—1750
Cikos	15000—14000	16000
„Pokucie" naft. S. A. I em.	1500—1400	2000—2100
Pezet		750 800
Strug	5200 5800	5500
Syndykat Kosz., Kraków	600—700	500

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek dziś	3/1.
Tłuszcze Trzebinia		15000 16000
„Krakus" I—VI em.	6200—6400	5500 6600
Porcelana Ćmielów	6600—5800	6800 7000
Fabr. cukru w Chodorowie	16 00—14500	18000 18500
Elektr. Siersza I—IV em.	900—975	950—1050
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski	2500	3000—3300
Fabr. kapel. w Myślenicach		
Bank Przemysłowy I-VIII	1700—1500	1825—2150
Bank Hipoteczny	2300	
Bank Małopolski	2200—2450	2400—2500
Ziemski Bank Kredyt.	700—650	750—875
Powszechny Bank Kredyt.	700	650—875
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV	400—325	400—450
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Związ. Spółek Zarob.	15000—13500	15000—15500
Rohn Zieliński	3000	1400
A. Piasecki	4800	5000
„Agrochemja"	1600	
„Teropol"	450	500—530
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy	90000	

Kraków, 4 stycznia. — Krakowską giełdę cechuje płochliwość i przeczulenie, niespotykane na żadnej innej giełdzie polskiej. W okresach haussy giełda krakowska wyprzedza w potężnych skokach wszystkie inne giełdy, ale wystarczy najlżejsza zmiana nastroju, aby wywołać chaotyczną zniżkę. Objaw ten można było zaobserwować na dzisiejszem zebraniu giełdy efektów, na której wskutek zachwiania trwającej od pewnego czasu stabilizacji dolara, zdradzającego ponownie silnie zwyżkową tendencję, nastąpił poważny spadek kursów, potęgowany silną podażą. Kursa na ogół obniżyły się o 20 do 40%. Z efektów arbitrażowych w związku ze zwyżką kursu korony austrjackiej jedynie Zieleniewski utrzymał swój kurs.

Tak poważna zniżka akcyj, jaka nastąpiła dzisiaj — zdaniem naszem — nie jest niczem usprawiedliwioną i ma swe umotywowanie raczej w pobudkach psychicznych, a mianowicie w ustalonym już na giełdzie krakowskiej dogmacie, że każdorazowa zwyżka dolara odbija się fatalnie na giełdzie efektów, wywołując nieuzasadnioną panikę zniżkową. Spustoszenie sieją tu nietylepoważne sfery kupieckie, ile raczej zawodowa spekulacja, która z akrobatyczną wprost zwinnością eskontuje zyski z giełdy efektów i przerzuca się na teren dolarowy.

Ucieczka od efektów i zwrot ku walutom w wypadku zwyżki dolara — charakterystyczny objaw dla giełdy krakowskiej — jest poprostu nonsensem pod względem rzeczowym. Nie można przecież z każdorazowej zwyżki dolara wysnuwać nielogicznego wniosku np., że wskutek tego wartość danego przedsiębiorstwa przemysłowego czy handlowego zmalała. Na giełdach światowych każdorazowej zwyżce walut obcych towarzyszy nieodłącznie odpowiednia zwyżka efektów.

Z tych przyczyn sądzimy — nie roszcząc sobie zresztą pretensji do nieomylnego proroctwa, — że zniżka papierów jest przejściową i że z początkiem przyszłego tygodnia tendencja na efekty znowu się wzmocni. Wskazywałaby na to zresztą okoliczność, że już pod koniec dzisiejszego zebrania tendencja uległa pewnej poprawie.

Giełda pieniężna rozpoczęła się pod znakiem znacznej i nagłej zwyżki. Dewizę Nowy Jork robiono po najwyższym kursie 7,925.000. Dopiero pojawienie się na giełdzie przedstawiciela jednego z banków krakowskich, mającego już ustaloną opinję „pogromcy" dolarów obniżyło kurs Nowego Jorku na 7,800.000. Ciekawym był objaw, że o ile po kursie 7,925.000 za Nowy Jork z początku brakło towaru, po rzuceniu na targ każdej ilości dolarów 7,800.000 brakło na nie nabywców.

AKCJE NA POGIEŁDZIE:

Jaworzno drobne 9000—8900, Len 3500—3600, Chyble 28000—29000, Lokomotywy 3500—3600, Azot 1000—1025, Elektrownia na Sanie 550—600, Gloria 900—1000, Huta szkła w Krośnie 1700, Nitrat 800, Węglówki 75—150.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH.

Czeki: Nowy Jork 7,550.000—7,925.000, 7,800.000. Londyn 33,500.000—34,450.000. Zurych 1,385.000—1,400.00. Paryż 385.000—388.000. Praga 225.000. Wiedeń 110.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 4 stycznia. Giełda. Akcje. (Cyfry w tysiącach):
**Bank dyskontowy 15.500.
Bank dla handlu i przemysłu 4200—3500—4000.
Bank kredyt. 2000.
Bank handl. Poznań. 6125.
Cukier 19500—16500—17000.
Częstocice 16500—14000.
Firley 2000—3500—3200.
Cegielski 5000—4200—4600.
Modrzejów I. 24000 dr. 33000—35000 34000.
Orthwein 2000—1800—1900.
Rudzki I. II. 8000—7000 III. 8500—7250 IV. 9000—7500 dr. 9000—8000.
Parowozy 2800—2300—2350.
Elektryczność 8200—7200—7800.
Polsk. tow. elektryczne 1200—800—1000.
Pol. Nafta 1600—1500—1600.
Polski przem. naft. 3500—3000—4000.
Siła i światło 3800—3100.
Ćmielów 6000—6500.
Norblin 4800—4700 II. 6250. III. 7500 dr. 10.000—9500.
Belpol 300.
Kabel 2650.
Pol. Lloyd 625—950.
Bank handl. Warszawa 12000. 12750—12550.
Bank przem. Lwów 1400—1200—1300.
Bank Zw. sp. zarob. 14000—13500—13750.
Bank zw. ziemian 350—400.
Sole potasowe 15250—15000.
Spirytus 17000—18000—14500.
Czersk 3800—290—3200.
Gosławice 5500—6000—5600.
Michałów 6500—5800—6500.
Łazy 1300—1000.
Węgiel II 19600—18000 III 20.000—17.500 dr. 20000.
Lilpop 3700—3300—3450.
Rohn Zieliński 2500—2600—2550.
Starachowice 16000—17000—14500.
Pocisk 3000.
Zieleniewski 48000—47500.
Żyrardów 800.000—750.000.
Borkowski 3800—2925.
Jabłkowscy 900—800—825.
Polbal 400.
Haberbusch 16000—15000—16000.
Maszyny 1800—2000—1900.
Nobel 7150—6500 VI 6000.
Pustelnik 2800.
Suchedniów 8500—8250—8500.
Skóry 350.
Syndykat rolniczy 8150—8500.
Klucze 3750.
Strem 28.000—30.000.
Bank pow. kredyt. 525—475—500.
Bank Ziedn. ziem polsk. 3250.
Cerata 1100—800—950.
Chodorów 16.500—18.000—17.750.
Korek 750.**

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 4 stycznia. (Cyfry w tysiącach). **Nowy Jork 7100—7150, Londyn 30.700 30.600, Paryż 353, Wiedeń 100, Praga 209 i jedna czwarta, Włochy 315, Szwajcarja 1,245, Holandja 2698, Frank złoty 1386, Miljonówka 330—550—525, Bony złote 1,050.**

GIEŁDY ZAGRANICZNE

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 4 stycznia. Otwarcie giełdy. **Holandja 217 i 3 ósme. Nowy York 574 i pół. Londyn 21.63 i pół. Paryż 28.20. Medjolan 24.60. Praga 16.70. Budapeszt 003.01. Bukareszt 2.95. Belgrad 6.40. Sofja 4.—. Wiedeń 00080 i 3 czwarte. austrjacka korona stemplowana 00081.**

Ostatnie telegramy

KOALICJA MIESZCZAŃSKA W ANGLJI.

Londyn, 4 stycznia. Londyński zarząd partji konserwatywnej zwrócił się do **Baldwina** z propozycją, by wraz z **liberałami** zwrócił się **przeciwko** ewentualnemu **rządowi robotniczemu.** Propozycja ta stała się polityczną senzacją dnia. Charakterystyczny jest poklask z jakim część angielskiej prasy przyjęła powyższą wiadomość. Jedyną **trudnością jest niechęć Asquitha** do jakiegokolwiek współdziałania z konserwatystami. Prawdopodobnem jest, że **na tą kombinację pójdzie chętniej Lloyd George.**

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

„TELEGRAMY LISTOWE"

Dyrekcja poczt w Krakowie komunikuje: Z dniem 1 stycznia wprowadza się w obrocie wewnętrznym t. zw. „telegramy listowe", za które należytość taryfowa będzie o 50 procent niższą od taksy, przewidzianej za telegramy zwykłe tej samej ilości nadanych słów. Telegramy listowe, oznaczone przez nadawcę konwencjonalnym znakiem „L. T.", mogą być redagowane tylko w mowie jawnej, z wyłączeniem szczególnych zleceń nadawcy, jak naprzykład R. P. 10, „I. C." i t. p. innych znaków konwencjonalnych. Do przyjmowania i doręczania telegramów listowych uprawnione są tylko większe urzędy pocztowe, pełniące służbę bez przerwy w ciągu całej doby lub całego dnia, a oznaczone w urzędowym spisie literą „N" lub „N 2" (służbą telegraficzną całodzienną i całonocną, względnie północną). Telegramy takie nie mogą być przekazywane przez nadawców urzędom telefonicznie, lecz nadawane przy okienku i to tylko między godziną 18 a 23-cią. Odtelegrafowanie listowych telegramów odbywać się będzie z reguły tylko w porze nocnej po wyprawieniu wszystkich państwowych i zwykłych telegramów w kierunku miejsc przeznaczenia. Urząd odbiorczy doręcza telegramy listowe adresatom nie specjalnym gońcem, lecz listonoszem dotyczącego rejonu, przyczem nadmienia się, że żądania nadawcy względnie adresata, aby telegram listowy doręczono jak list ekspresowy, nie może być uwzględnione. Bliższych informacji, tyczących się warunków przyjęcia telegramów listowych, udzieli każdy urząd pocztowy i telegraficzny.

TOWARZYSTWO CHEMICZNE. W poniedziałek 7 stycznia o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali wykładowej Zakładu Chemji lek. U. J. ul. Kopernika 7 posiedzenie krakowskiego oddziału polsk. Tow. chemicznego, na którem wygłosi odczyt prof. dr. M. Hłasko p. t. „O dyssocjacji kwasów chlorowcowodorowych w roztworach niewodnych".

TRAMWAJ WARSZAWSKI. Magistrat proponuje podwyższenie taryfy tramwajowej z 80.000 mkp. na 150.000 mkp., zamiast poprzednio projektowanej podwyżki na 130.000 mkp., a to z powodu w wielkiej mierze odczuwanego braku drobnych.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Feliks Jabłoński.
Z drukarni Ludowej w Krakowie.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Na karnawał!

Fraki i Smokingi

wykonuję z własnych materjałów lub dostarczonych. Krój pierwszorzędny. Wykonanie solidne i punktualne **po cenach 25% tańszych niż w śródmieściu. Poleca również pracownię damską. Gotowa konfekcja męska stale na składzie.**

JÓZEF GAJDA 550

Kraków-Dębniki, Rynek Nr 9 (sklep).

Mimo zwyżki walut obcych sprzedajemy **forniery krajowe i zagraniczne, dykty klejone i różne** po cenach zniżonych konkurencyjnych, o czem się każdy z interesentów przekonać może odwiedzając nasze składy celem oglądnięcia towaru, pod względem jakości, bez obowiązku kupna. 228

„PEBEDE", DOM MEBLOWY

skład fabryczny fornierów i dykt w KRAKOWIE, ulica Szpitalna L. 7. Dom pod rakiem, tel. 234.

„PICCADILLY"

Magazyn Obuwia

Kraków, Karmelicka 9 vis a vis Bagateli.

Znane powszechnie ze swej dobroci i elegancji **Obuwie męskie, damskie i dziecinne** krajowe i zagraniczne w najnowszych fasonach. 211

Wielki wybór obuwia luksusowego na sezon obecny

OLEJ RYCYNOWY

apteczny w puszkach po 5, 10 i 20 kg. tylko hurtownie, najmniej 80 kg. sprzedaje 4387 516

Polskie Tow. Handlowe S. A.

Kraków, Sławkowska 1. Tel. 2078

MILJONY

oszczędza ten, kto kupuje znane z dobroci wódki i likiery w składzie fabrycznym **Prądnickiej parowej fabryki** Wódek, Likierów, Rumu, Śliwowicy, Koniaku etc. 4393

T. Immerglück, Kraków, Prądnik Czerwony

Tel. 3510. 390 Za rogatką Warszawską - Tel. 3510.

Specjalność firmy: Prunelle, Krem Jajkowy, znakomita Żytniówka i aromatyczny Rum.

Materiały elektrotechniczne

dostarcza 179

Biuro elektrotechniczne

HEFFNER i BERGER

Kraków, ul. Szewska 18.

Telefon 4153.

Wyłączne zastępstwo na Polskę

Fabryki wyłączników dźwigniowych „HANSA" Hamburg.

Hurtownia pasów, szczeliw, węży

„ZENIT" sp. z ogr. odp. Kraków,

ulica SZPITALNA L. 7.

Rzemyki do szycia, asbesty, gumy, piły gatrowe, kompozycja, pilszpan etc. 222

KSIĘGI HANDLOWE

Registratory, kałamarze ozdobne i biurowe oraz wszelkie przybory kancelaryjne i szkolne, poleca skład papieru i galanterji 151 1—4

Michał Słomiany, ul. Sławkowska 24. Kraków,

Materjały elektrotechniczne

dostarcza najkorzystniej

R. H. Kowalski

Kraków, ulica Garbarska L. 26.

Otomany, garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce sprzedaje tanio — przyjmuje wszelkie obstalunki

PIECHOWICZ, ul. Mikołajska 7. 151

BENZ

SAMOCHODY OSOBOWE

10/30 KM. 4-o cylindrowe
16/50 KM. 6-o cylindrowe
27/70 KM. 6-o cylindrowe

NAJNOWSZE MODELE 1923

Ceny fabryczne Dostawa natychmiastowa

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO

Kraków, Podwale 5. Tel. 1026

Adres telegr.: Benzmotor 287 2—2

Najtaniej sprzedaje firma **„Lux"** Kraków Plac Dominikański 2. wszelkie przybory do urządzenia światła elektr. i dzwonków elektr. Tel. 3335

LUSTRA do komisowej sprzedaży przyjmuje firma **W. Bazes** Kraków, Rynek gł. 35 krzysztofory. 17



Czyszczę moje zęby tylko pastą

Dermadont

dlatego są tak śnieżno białe i zdrowe.

WYTWORNIA „DERMA", KRAKÓW.

---

rękawiczki skórkowe i trykotowe Lubański



F. Lubański, Kraków, ul. św. Anny Nr. 2 poleca rękawiczki skórkowe i trykotowe.

NARTY

po znacznie zniżonych cenach

polecają 537

J. Wurm i H. Herzog

Kraków, ulica Grodzka L. 42